

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 7 bm. wysłuchało sprawozdania przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z wizyty w Węgierskiej Republice Ludowej i zaaprobowało jej rezultaty.

Wizyta umocniła stosunki braterskiej przyjaźni i wzajemnej współpracy, jakie łączą Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republikę Ludową.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji ministra przemysłu maszynowego Tadeusza Wrzaszczyka o rozwoju przemysłu maszynowego ze szczególnym uwzględnieniem produkcji działu motoryzacyjnego i elektrotechnicznego. (PAP)

Polska — NRF

Wymiana ambasadorów

Prezydent NRF, Gustav Heinemann, przyjął we wtorek w swej rezydencji pierwszego ambasadora PRL w NRF, Wacława Piatkowskiego, który złożył listy uwierzyteliujące.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął 7 bm. nowego mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika Republiki Federalnej dr. Hansa Ruethe. (PAP)

Manifestacja ludności i defilada wojskowa w Moskwie

Stolica ZSRR była 7 listopada 1972 miejscem ogromnej manifestacji dla uczczenia 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, obchodzonej w br. w przededniu złotego jubileuszu utworzenia państwa radzieckiego.

W uroczystościach na Placu Czerwonym wzięli udział: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego, słynni dowódcy wojskowi. Tęgo samego dnia obchody doniosłych rocznic odbyły się w całym Kraju Rad — począwszy od rubieży dalekowschodnich, gdzie słońce wschodzi najwcześniej.

Plac Czerwony w Moskwie.

Międzynarodowe Konkursy im. St. Mienawskiego

Wirtuozowie przybywają do Poznania

Już za kilka dni, 11 bm., rozpocznie się Konkurs Inauguracyjny w auli UAM VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

Trwają ostatnie przygotowania do tej wielkiej imprezy muzycznej o światowej randze. W Auli UAM, mimo prac wykończeniowych, odbywa próby Orkiestra Państwowej Filharmonii w Poznaniu. W ostatniej fazie przygotowań jest już dekoracja plastyczna naszego miasta na okres Konkursu. Dekorację tę opracowuje zespół pod kierownictwem artysty — plastyka Jerzego Baka.

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przygotowana dla kandydatów Konkursu 23 sale, w których będą oni ćwiczyć utwory prezentowane na Konkursie.

W jednej z tych sal ćwiczenia takie odbywa właśnie skrzypkarka japońska Machie Okuri, która już przed kilkoma dniami przybyła do Poznania. Dzisiaj organizatorzy konkursu sprowadzają się przyjeżdżają artystki Anne Marie Binet z Francji. Większość wirtuozów skrzypiec przyjeżdża do naszego miasta w dniach 9 i 10 bm. (mb)

W dniu 8 bm. północna połowa Polski będzie się znajdować na skrajnie półkuli północnej, a południowa na skrajnie południowej. W tym czasie, w zależności od warunków atmosferycznych, może nastąpić znaczne ochłodzenie. Prognoza pogody na najbliższe dni: 8 bm. — wiatr, w dniach 9 i 10 bm. — wiatr, w dniach 11 i 12 bm. — wiatr, w dniach 13 i 14 bm. — wiatr.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
8
LISTOPADA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 266 (8928)
Cena 50 gr

W 55 ROCZNICĘ WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA



Spółeczeństwo polskie oddało hołd pamięci rewolucjonistów

Przed 55 laty — 7 listopada 1917 r. — ukazała się odezwa „Do obywateli Rosji...” obwieszczająca światu, że władza państwowa przeszła w ręce proletariatu. Dzień ten — przechodzący do historii jako dzień zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, stał się zwrotnym momentem w dziejach całej ludzkości.

7 bm. społeczeństwo polskie oddało hołd bohaterom Rewolucji i żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli naszemu krajowi wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Mieszkańcy Warszawy uczcili pamięć żołnierzy spoczywających na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

W ambasadzie ZSRR w Warszawie wydane zostało — w dniu 55 rocznicy Rewolucji Październikowej — przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, przewodnicy pracy z wielkich zakładów przemysłowych stolicy, reprezentanci świata nauki i kultury, generacja WP,

przedstawiciele młodzieży, aktywiści TPPR oraz weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne.

7 bm. w 55 rocznicę Rewolucji Październikowej, społeczeństwo Warszawy oddało hołd pamięci bojowników Wielkiego Października oraz żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy polegali na ziemiach polskich w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. Uczczono jednocześnie pamięć polskich rewolucjonistów.

Na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, przed

Bramą Straceń Cytadeli Warszawskiej, a także przed Pomnikiem Braterstwa Broni i Pomnikiem Wdzięczności złożono wieńce i kwiaty.

Na płycie przy pamiątkowym obelisku na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich zebrał się licznie mieszkańcy stolicy. Orkiestra reprezentacyjna garnizonu warszawskiego odegrała hymn polski. W asyście kompanii honorowej WP wieńce od OK FJN złożyli: Edward Babiuch, Bronisław Owsianik i Michał Grendys; w imieniu Sejmu PRL, Rady Państwa i rządu — delegacja z Franciszkiem Kaimem; kolejne wieńce — od MON, ZG TPPR, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz stołecznych zakładów pracy.

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu

Spotkanie u Komendanta Wojewódzkiego MO

Z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Pawlaka, odbyło się wczoraj spotkanie Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej — płk. Henryka Zaszkiewicza z redaktorami naczelnymi poznańskich dzienników, rozgłośni radiowej i ośrodka telewizyjnego.

Komendant Wojewódzki przedstawił stan bezpieczeństwa na drogach wielkopolskich, podzielił się także z przedstawicielami środków masowej informacji i propagandy spostrzeżeniami, dotyczącymi ładu i spokoju w naszym regionie i jego stolicy. H. Zaszkiewicz mówił również o zbliżającym się trzydziściu powołania do życia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

W toku dyskusji uznano za potrzebne zwrócenie szczególnej uwagi na przeciwdziałanie rosnącej liczbie wypadków drogowych, jak również przejawom chuligaństwa, częstość pozostających w bezpośrednim związku z nadużywaniem alkoholu. (—)

Parafowanie polsko-bułgarskiej konwencji konsularnej

W dniach od 31 października do 7 bm. odbywały się w Warszawie rokowania między delegacjami rządowymi Polski i Bułgarii w sprawie zawarcia nowej konwencji konsularnej między obu państwami. W wyniku rokowań, które przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze, została parafowana konwencja konsularna między PRL a LRB.

Podpisanie konwencji ma nastąpić w Sofii w czasie wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii. PAP

Wypowiedź St. Trepczyńskiego

Przewodniczący tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wicemin. Stanisław Trepczyński wyraził pogląd, że już obecnie istnieją wszelkie niezbędne warunki dla przyjęcia do organizacji obu państw niemieckich.

Dania nawiąże stosunki z NRD Duński minister spraw zagranicznych Knud Andersen oświadczył we wtorek, że jego kraj podjął już „przygotowania proceduralne” dla nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD.

Rozmowy Indie — Pakistan

Delegacje wojskowe Indii i Pakistanu wznowiły we wtorek w Wagah (Pakistan) rozmowy w sprawie wytyczenia linii kontroli w Dżammu i Kaszmirze.

Współpraca Norwegii z EWG

Rada ministerialna krajów Wspólnego Rynku poinformowała, iż w czwartek i piątek w Brukseli odbędą się rozmowy z przedstawicielami Norwegii w celu ustalenia na jakich warunkach Norwegia będzie współpracować ze

FORUM OPINII · PYTAŃ · ODPOWIEDZI

Wieś wielkopolska - wsią nowoczesną

Dzisiaj stronę 3 poświęcamy obszernym fragmentom wybranych wypowiedzi naszych Czytelników w ramach kolejnego „Forum — opinii, pytań, odpowiedzi”. W dyskusji na temat: „Wieś wielkopolska — wsią nowoczesną”, głos zabrali 52 osoby. Do poruszanych przez Czytelników spraw i przedkładań propozycji ustosunkuje się wkrótce na łamach „GŁOSU” Jerzy Wojciecki — sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

W Domu Weterana w Poznaniu zamieszkali pierwsi lokatorzy

Wczoraj w Poznaniu nastąpiło wprowadzenie pierwszych mieszkańców do Domu Weterana, który powstał w pobliżu Warty na Szlagu. Odbyło się to w obecności, m. in. I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD — Jana Koniecznego oraz przedstawicieli władz służby zdrowia i budowlanych.

Dom Weterana jest dziełem społecznym — podkreślił to w swoim wystąpieniu przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Domu Weterana — Franciszek Nowak. Jednocześnie podziękował on wszystkim tym, którzy włączyli się aktywnie do powstania tego pięknego budynku, zapewniającego spokojną starość 155 weteranom.

Do wybudowania — z inicja-

tyw KW PZPR — domu przy czyniło się wiele zakładów pracy i instytucji Poznania i województwa. Ofiarowały i pomoc Komitetowi Budowy okazała także, m. in. wielkopolska organizacja ZBoWiD, związki zawodowe, młodzież zrzeszona w ZMS, ZMW oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Szereg przedsiębiorstw bezinteresownie pomagało przy wznoszeniu murów tego obiektu. Dyrekcja Inwestycji Miejskich np. sprawowała społeczne funkcje zastępczego inwestora, dzięki czemu znacznie obniżyły się koszty budowy.

Cenny dar złożyła wczoraj na rece Franciszka Nowaka koło ZMS przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego. Ofiarowała ono bibliotekę, składającą się z 1500 książek. Koło to obiecało także opiekować się biblioteką oraz — w miarę potrzeby — ją uzupełniać.

W imieniu pierwszych mieszkańców domu podziękowanie za zapewnienie spokojnych dni ludziom starszym złożyła Wiktoria Hetmańska, działaczka ruchu robotniczego.

Dom Weterana, którego głównym projektantem jest mgr inż. arch. Zygmunt Skupniewicz z „Miestoprojektu” wybudowała załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5.

Od dzisiaj do domu wprowadzać się będą dalsi mieszkańcy.

Nowa waluta

Rząd Omanu postanowił wprowadzić do obiegu nową walutę.

PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM RADIO-INFO-TEL-EFONEM-PAP INFO-TEL-EFONEM-PAP-TEL-EFONEM-PAP-TEL-EFONEM-PAP-RADIO-INFO-TEL-EFONEM-PAP

Bedzie to riał omaniski, który zastąpi bedacy dotychczas w obiegu riał saudyjski. Wartość nowej waluty bedzie taka sama.

Zmarł prof. W. Goetel

W Krakowie zmarł światowej sławy uczony, wybitny geolog autor wielu prac z zakresu ochrony przyrody profesor Walery Goetel.

Proces terrorystów

Przed sądem okręgowym w Zagrzebiu rozpoczął się w poniedział-

Dzisiaj parafowanie układu?

Przemawiając we wtorek po południu w Fuert (Bawaria) kanclerz Niemiec zachodnich Willy Brandt zapowiedział, że parafowanie układu o podstawach stosunków między NRF i NRD nastąpi w środę. Odmówił on jednak poćania treści tego układu.

Śmierć konsula

Francuski konsul Roger Tur zmarł we wtorek po południu w jednym ze szpitali w Saragossie (Hiszpania) w 5 dni po zamachu jakiegoś terrorysty baskijskiego dokonał na jego biurze. Jak wiadomo w zamachu tym konsul doznał porażenia 3 stopnia.

Dajan jedzie do USA

Izraelski minister obrony, Mosze Dajan udaje się w tych dniach w kolejną podróż do Stanów Zjednoczonych. Głównym celem jego podróży jest wzięcie udziału w akcji propagandowej na rzecz zbierania funduszy dla Izraela.

Wielki Koncert

Poniedziałek, poprzedzający 55 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, był dniem szczególnie uroczystym obchodzoną przez mieszkańców naszego miasta. Cały Poznań był barwnie udekorowany. Punktem kulminacyjnym obchodów stał się Wielki Koncert w Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury.

Na koncert przybyli: członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu i sekretarzem Jerzym Zasada, przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Franciszek Szczerba, konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Talyzin, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPRP w Poznaniu Jan Pawlak, gen. bryg. pilot Henryk Michałowski, gen. bryg. Andrzej Porajski oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych, związków młodzieży, instytucji, a także liczni poznanianie. Wielkiego Koncertu wysłuchali też Polacy — weterani Rewolucji Październikowej.

Koncert rozpoczął się hymnami narodowymi Polski i Związku Radzieckiego, które wykonała Orkiestra pod dyrykcją Zygmunta Mahlika.

Następnie przemawiał J. Zasada. I sekretarz KW podkreślił, że Rewolucja Socjalistyczna jest największym wydarzeniem historycznym dla całej postępowej ludzkości. Dała ona początek pierwszemu państwu proletariatu na świecie. Od tego czasu minęło 55 lat i mimo przeciwdziałania imperializmu socjalizm wciąż rośnie w siłę. Rewolucja Październikowa uodowodniła w praktyce szansę realizacji idei równości społecznej i pokoju. Partia bolszewików bowiem nie tylko zwyciężyła w walce, ale natychmiast przystąpiła do budowy nowego państwa, które dzisiaj stanowi dynamiczny ośrodek nowoczesnej cywilizacji — spełnienie idei leninowskich.

Przykład i sukcesy ZSRR — mówił dalej J. Zasada — wciąż wzmagają dążenie do sprawiedliwości i pokoju na całym świecie. Pozycja gospodarza ZSRR zmusiła kapitalizm do ustępstw na rzecz ludzi pracy. Dzisiaj to

potężne państwo socjalistyczne jest ostoją wszystkich narodów, które pragną pokojowego współistnienia. To właśnie dzięki ZSRR w Europie już od 28 lat nie ma wojny, co jest najdłuższym pokojowym okresem w historii tego kontynentu. I sekretarz KW przypomniał też m. in. udział Polaków w Rewolucji oraz omówił znaczenie, jakie miała ona dla narodu polskiego i tych wszystkich, które tworzą dzisiaj wspólnotę socjalistyczną. Dzięki ZSRR otrzymaliśmy nie tylko wolność po II wojnie światowej, lecz także sprawiedliwy ustrój oraz gwarancję pokojowego istnienia.

Na zakończenie mówca stwierdził, że słowa uznania należą się ludziom radzieckim także od Wielkopolan, którzy nigdy nie zapomną daniny ich krwi na naszej ziemi. Pamięć ich czcimy m. in. budową Parku Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu. J. Zasada w imieniu Wielkopolan serdecznie pozdrowił też narody radzieckie.

Z kolei, po odegraniu Miedynarodówki, Wielka Orkiestra Rzymska pod dyrykcją Z. Mahlika oraz aktorzy teatrów dramatycznych Poznania: Kazimiera Nogaj, Ewa Wolf, Tomasz Grochoczyński, Rajmund Jakubowicz i Jacek Polacek wykonali montaż słowno-muzyczny, który łączył muzykę i wiersze autorów polskich i radzieckich.

Montaż zapoczątkował Wielki Koncert, w którym wystąpił ponadto Chór Pałacu Kultury „Skowronki” oraz liczni soliści. Podobali się szczególnie soliści Teatru Wielkiego w Warszawie Adam Zwierzycki i solista Opery w Poznaniu Edward Kmiciewicz, którzy wykonali rzymskie pieśni ludowe. Krystyna Kujawińska, również solistka poznańskiej Opery, wykonała pieśń Rymyński — Korsakowa. Wystąpiła też Barbara Biskupska z Operetki Poznańskiej.

Wielki Koncert urozmaicił ponadto popis laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej: Wiesława Handtkę, duetu sióstr Poczekaj oraz tercetu sióstr Switała. Szczególnie serdecznie witała publiczność występy popularnych piosenkarzy: Urszuli Sipińskiej i Andrzeja Dąbrowskiego. Finał Koncertu stanowiła znana kompozycja Dunajewskiego „Wesoły wiatr”, którą wykonała Orkiestra Z. Mahlika.

Dzięki Wielkiemu Koncertyw publiczności Pałacu Kultury miała okazję wysłuchać znanych i lubianych radzieckich i polskich utworów o wysokich wartościach artystycznych, których wykonawstwo stało na najwyższym poziomie. (mb)

Mianowanie trzech komisarzy w Ulsterze

W Londynie minister do spraw Irlandii Północnej William Whitelaw, poinformował o mianowaniu trzech komisarzy brytyjskich w Ulsterze, których zadaniem będzie decydowanie o zwolnieniu, bądź o uwięzieniu osób podejrzanych o dokonywanie aktów terroru.

We wtorek wszedł w życie dekret o „zatrzymywaniu terrorystów w Ulsterze”, który wymierzony jest głównie przeciwko bojownikom IRA. Jak wynika z tego dekretu administracja brytyjska w Irlandii Północnej będzie stosować specjalną procedurę sądową w stosunku do osób podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystycznych lub o dokonywanie takich aktów. Osoby te będą mogły być zatrzymywane na okres 28 dni, zanim ich sprawa zostanie rozpatrzona przez specjalnego komisarza.

Wybory prezydenckie w USA

We wtorek w południe według czasu warszawskiego w Stanach Zjednoczonych rozpoczęły się wybory prezydenckie.

Mimo że prezydent Nixon jest bezspornym faworytem w obecnych wyborach, republikańskie obawiają się, że ogłoszone wcześniej wyniki ankiet, dające zdecydowaną przewagę Nixonowi, mogą powstrzymać wielu wyborców republikańskich od głosowania, ponieważ niewni są zwycięstwa swego kandydata. (PAP)

Dzielały są w celu informacyjnym opracował Witold de Mezer

Rok 1972 jest pomyślny dla polskiego przemysłu ciężkiego

Konferencja prasowa w MPC

Rozwój i wyniki pracy przemysłu ciężkiego decydują w dużym stopniu o tempie rozwoju całej gospodarki. Przemysł ten stanowi bowiem podstawową bazę wytwórczą surowców i półfabrykatów, w tym koks, odlewów, wyrobów ze stali, miedzi, cynku, ołowiu, aluminium oraz stopów tych metali. Jest wielkim producentem środków ciężkiego transportu kolejowego i morskiego, a także ciężkich maszyn i kompletnych obiektów dla energetyki, chemii i innych przemysłów.

Przemysł ten odgrywa również istotną rolę w obrotach naszego handlu zagranicznego, budując m. in. za granicą kompletne fabryki chemiczne, elektrownie i cukrownie.

Rok 1972 w przemyśle ciężkim należy uznać za bardzo pomyślny. Na zorganizowanej 7 bm. w Warszawie konferencji prasowej minister przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczak podkreślił ogromny wysiłek i ofiarność załóg tego resortu, które zadania planowe za okres 10 miesięcy br. zrealizowały z nadwyżką 6,2 mld zł. Przemysł hutniczy wykonał w tym czasie 84,8 proc. zadań rocznych; zgrupowane w tym resorcie branże przemysłu maszynowego — w 83,2 proc. Hutnicy dostarczyli gospodarce dodatkowo 153 tys. ton stali, 140 tys. ton wyrobów walcowanych, 127 tys. ton koks i 4 tys. km stalowych rur. Nadwyżką produkcji cynku wyniosła 6 tys. ton. miedzi elektrolitycznej — ponad 8 tys. ton, aluminium hutniczego — przeszło 1000 ton.

Wszystkie bez wyjątku branże wykonują i przekraczają zadania planowe. Plan tegoroczny jest — co szczególnie istotne — wykonywany pomyślnie we wszystkich podstawowych asortymentach.

Źródeł tych osiągnięć upatruje kierownictwo resortu w dobru atmosfery pracy wśród załóg przedsiębiorstw, które dokładają wszelkich starań, aby zrealizować i przekroczyć zobowiązania podjęte w ramach akcji „20 miliardów”. W ciągu 10 miesięcy br. wykonały one już 85 proc. tych zobowiązań, dając dodatkową produkcję wartości ok. 3,4 mld zł. Obecnie cały wysiłek i uwagę załóg kieruje się na możliwie jak najefektywniejsze wykorzystanie ostatnich tygodni tego roku, co pozwoli stworzyć dobrą bazę wyjściową dla realizacji poważnych rosnących zadań przemysłu ciężkiego w roku przyszłym.

Resort przemysłu ciężkiego jest również jednym z większych producentów wyrobów rynkowych. Ma on przekazać w tym roku do handlu wyroby o łącznej wartości 11,7 mld zł. Wszystko wskazuje na to, że i w tej dziedzinie plan roczny zostanie wydatnie przekroczony. W ciągu 10 miesięcy br. dostarczono bowiem wyroby wartości ponad 10 mld zł, przekraczając plan dostaw za ten okres o 340 mln zł. Na rynku znalazło się m. in. ok. 380 tys. dodatkowych naczyń emaliowanych i 247 tys. sztuk naczyń aluminiowych. Dostarczono także przeszło 26 tys. kucharek gazowych, tj. o 8 tys. więcej niż zakładano.

W 1973 r. dostawy rynkowe z zakładów przemysłu ciężkiego — przeszło 1000 ton.

Przy MPC powołano Radę Naukowo-Techniczną

7 bm. odbyło się inauguracyjne posiedzenie powołanej przy ministrze przemysłu ciężkiego Rady Naukowo-Technicznej pod przewodnictwem prof. Kiejstusa Zemajisa. Rada omówiła plan pracy w 1973 r. Ustalono 8 węzłowych problemów, wśród nich zagadnienia tej miary co rozwój hutnictwa, żelaza i stali w ciągu najbliższych 15—20 lat, kompleksowy rozwój górnictwa i hutnictwa cynku i miedzi do 1990 r., perspektywy rozwoju przemysłu okrętowego i innych gałęzi przemysłu.

Posiedzenia Rady odbywać się będą co najmniej raz na miesiąc. Tematem najbliższego posiedzenia będą problemy gospodarki złomem w Polsce.

PAP

W 55 rocznicę Wielkiego Października

Dokończenie ze str. 1

Wieniec złożyli także przedstawiciele delegacji ZSRR na obchody Rewolucji Październikowej w NRD była akademii w berlińskiej Operze Państwowej zorganizowana w poniedziałek 6 bm. przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Biura Politycznego KC SED, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Alfred Neumann.

Pierwszy sekretarz KC SED — Honecker przemawiał na akademii zorganizowanej przez dowództwo grupy wojsk radzieckich w Niemczech w Wuensdorfie w pobliżu Berlina.

6 bm. w wielkim gmachu Opery Państwowej w Sofii odbyła się uroczysta akademii z okazji 55 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Referaty wygłosili: członek KC BPK, redaktor naczelny organu teoretycznego KC BPK „Nowo Wreme” — prof. Nikola Irihadzakov oraz ambasador ZSRR w Bułgarii Władimir Bazowski.

O uroczystościach związanych z 55-rocznicą Wielkiego Października napłynęły także informacje z Bukaresztu. Budapesztu, Ulan Bator i wielu stolic państw europejskich oraz całego świata. (PAP)

Uroczystości w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

tegniczne, zdolne do precyzyjnego niszczenia najbardziej odległych celów na lądzie, wodzie i w powietrzu, przystosowane do użycia głowic jądrowych. Następnie rusza pochód ludności. Na czele młodzież w barwnych kostiumach, z uniesionymi w górę czerwonymi szturmówkami.

A potem cała szerokość placu zajmuje niekończący się pochód — ze sztandarami, transparentami.

Przemówienie L. Breżniewa

W Pałacu Zjazdów na Kremle rząd ZSRR wydał przyjęcie z okazji 55 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obecni byli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, sekretarze KC KPZR, weterani partii, deputowani, ministrowie, wyżsi dowódcy wojskowi, przedstawiciele robotników i chłopów. Uczestnicy wielkiej defilady na placu Czerwonym, jak również goście zagraniczni.

Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC KPZR, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że ludzie radzieccy obchodzą tegoroczne święto mając za sobą wielkie sukcesy, które wymownie dowodzą, że wspaniały program przeobrażeń społeczno-gospodarczych, nakreślony przez XXIV Zjazd KPZR, jest skutecznie wcielany w życie.

Świąteczne imprezy

Po wojskowej paradzie i manifestacji ludności, w całej Moskwie rozpoczęły się setki imprez kulturalnych i sportowych. W licznych domach kultury odbyły się specjalne koncerty dla przodowników pracy, a wieczorem — uroczyste bale.

Na blisko 50 estradach we wszystkich rejonach Moskwy

we z zakładów przemysłu ciężkiego wzrosną — jak się przewiduje — o dalsze ok. 1,5 mld zł., to jest o 15 proc. w stosunku do br. (PAP)

Jesień w rolnictwie

Wykopki dobiegają końca • Trwa kampania cukrownicza • Gromadzenie pasz na zimę

Pogoda nadal sprzyja rolnikom w końcowej fazie wykopków buraczanych. Na polach pozostało do wykopania tylko 5 procent buraków cukrowych, to jest około 3,5 tysiąca hektarów.

Do 5 bm. zdołano przerobić w cukrowniach ponad milion ton buraków to jest 40 procent przewidzianej na tę kampanię ilości. Pozostało jeszcze do odebrania od plantatorów około pół miliona ton.

Nadal trwa skup ziemniaków jadalnych, województwo poznańskie ma wykonany tegoroczny plan dostaw w 88 procentach. Dziennie wpływa do punktów skupu około 2000 ton ziemniaków jadalnych z gospodarki chłopskiej. Przeznaczane są głównie dla zaopatrzenia ludności miast, a także do rezerwy zimowej i na eksport. Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienne”, oprócz skupu sadze niaków, zakupiło 58 000 ton ziemniaków jadalnych, czyli o 46 000 ton więcej niż w roku ubiegłym. Część z nich poszła na zaopatrzenie kraju, a znaczna ilość wyeksportowano, m. in. do takich krajów strefy dolarowej jak: Algieria, Chile, Włochy, a także do Berlina Zachodniego i Singapuru.

Obecnie zadaniem dnia jest rozprawienie wśród plantatorów sadzeniaków. Chodzi o to, aby przynajmniej połowa z 90 000 ton, przeznaczanych na

Rosną straty lotnictwa USA

Według opublikowanego we wtorek komunikatu agencji VNA, w dniach 3,5 i 6 listopada nad terytorium DRW zostały zastrzelone trzy samoloty amerykańskie, w tym jeden typu B-52.

Agencja dodaje, że łącznie z trzema ostatnio zestrzelonymi samolotami agresor amerykański stracił nad DRW 4.030 samolotów. (PAP)

planowe odnowienie, została dostarczona rolnikom jesienią. Do końca października „Centrala Nasienne” przekazała im 43 procent przewidzianej planem ilości sadzeniaków.

Duże powodzenie wśród wielkopolskich rolników ma parowanie ziemniaków na paszę dla inwentarza. Kółka rolnicze przyjęły do tej pory zamówienia na uparowanie około 166 000 ton ziemniaków, do końca października zdołały wykonać 85 000 ton. Przekracza to znacznie pierwotne zamierzenia, ale jeszcze trudno zrealizować wszystkie zamówienia rolników z powodu zbyt szczupłego i przestarzałego parku maszynowego.

Na polach Wielkopolski zaawansowane są orki zimowe, wykonano je na powierzchni przekraczającej 70 procent przewidzianego w tym roku arealu. Dobrze na ogół przedstawia się wygląd ozimin i rzepaków. (emp)

Pożyteczne seminariarum

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Towarzystwa Łączności z Polską Zagranicą „Polonia” odbyło się w Poznaniu 3-dniowe ogólnokrajowe seminarium, dotyczące m. in. dotychczasowego wycieczek polonijnych. Głównym celem było zapoznanie przewodników PTTK z najważniejszymi danymi o najliczniejszych środowiskach Polonii w różnych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem Stanów Zjednoczonych i NRD. Działalnością Towarzystwa „Polonia” i z aktualnymi problemami związanymi z oprowadzaniem wycieczek.

Jest to ważne, gdyż z każdym rokiem rośnie liczba wycieczek polonijnych, których uczestnicy chcą zwiedzić nasz kraj i zapoznać się z różnymi przejawami życia w Polsce. W bieżącym roku odwiedzi ogółem nasz kraj około 200 000 ludzi polskiego pochodzenia, a jak wszystko wskazuje — w roku przyszłym — znacznie więcej. O polityce państwa w stosunku do Polonii mówił wczoraj prezes Towarzystwa „Polonia”, pełniący zarazem funkcje prezesa PTT-K Wincenty Kraśko.

Polityka ta sprowadza się do tego, by utrzymywać jeszcze ścisłejsze niż dotychczas więzi z „Polonią”, a tym samym stworzyć lepsze namus krajowi i Polakom rozsiadłym na całym świecie. Te więzi chcemy rozszerzyć na różnych płaszczyznach, przede wszystkim w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i turystycznej. Chodzi o to, aby Polonia zagraniczna przyczyniała się do wzmacniania Polski, a równocześnie odczuwała szersze niż dotąd oparcie ze strony naszego kraju.

Seminariarum przyczyniło się do wzbogacenia wiedzy przewodników turystyki, co ułatwi im niewątpliwie lepsze oprowadzanie wycieczek. (b)

Główne zadania aktywu FJN

Dla wielkopolskiego aktywu FJN zorganizowano szkolenie w Międzyzdrojach. Tematyka szkolenia obejmowała szereg aktualnych problemów. Mówiono m. in. o funkcji wiejskich i gromadzkich komitetów FJN w związku ze zmianami w podziale administracyjnym wsi, o zadaniach ognia FJN we wprowadzaniu obrzędowości świątecznej. Uczestników szkolenia zapoznano z realizacją planu 5-letniego i wojewódzkiego programu wyborczego, przedstawiono zadania 5-latk na najbliższy okres.

Aktywowi FJN zaprezentowano główne kierunki pracy ośrodków wiedzy obywatelskiej oraz formy pracy poszczególnych ogniw FJN, ze szczególnym uwzględnieniem postulatów i wniosków ludności.

W czasie szkolenia odbyło się spotkanie z sekretarzem KW PZPR — Janem Pawlakiem, który przedstawił główne zadania ideowo-polityczne dla FJN na najbliższy okres oraz zapoznał zebranych z rozwojem społeczno-ekonomicznym kraju w ostatnich 22 miesiącach. (o-bg)



Wieś wielkopolska — wsią nowoczesną

Publikujemy dzisiaj fragmenty najbardziej charakterystycznych listów, nadesłanych przez naszych Czytelników w ramach ogłoszonego na naszych łamach pod hasłem „Wieś wielkopolska — wsią nowoczesną” kolejnego „Forum opinii, pytań, odpowiedzi”. Otrzymałmy w tej sprawie listy 52 Czytelników. Nierzadko były to wypowiedzi bardzo obszerne, podejmujące różne poddane przez redakcję pod dyskusję zagadnienia.

Wszystkim uczestnikom naszego kolejnego Forum — serdecznie dziękujemy. Udośćniając dzisiaj łamy „Głosu” naszym Czytelnikom, publikujemy rozmaite ich uwagi, propozycje i opinie, nie zawsze zgodne ze stanowiskiem redakcji.

Sprawy wymagające interwencji zostaną przez nas skierowane do odpowiednich władz i instytucji.

Do opinii i pytań nadesłanych przez Czytelników ustosunkuje się wkrótce na łamach „Głosu” sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Wojtecki.

Zrozumienie dla rangi zawodu rolnika

Trzeba przyznać, że dzięki pogrudniowej polityce partii, sytuacja w rolnictwie uległa zasadniczej zmianie i znacznej poprawie. Wykazuje się wiele zrozumienia dla rangi zawodu rolnika, dla jego niełatwego wysiłku i roli jaką mu przypada w produkcji artykułów żywnościowych na potrzeby całej ludności kraju. Jest oczywiste, że efekty ekonomiczne w warunkach gospodarki rolnej, nie uwiadamiają się od razu, że na to trzeba poczekać długi okres czasu.

Jako rolnika indywidualnego interesują mnie szczególnie kółka rolnicze. Uważam, że należy postawić na wzmocnienie i uaktywnienie działania samorządu kółka. Wytępowany dyspozytor powinien być człowiekiem znającym dobrze lokalne warunki i potrzeby poszczególnych gospodarstw rolnych, a przede wszystkim dobrym organizatorem. Na nim bowiem spoczywa obowiązek mądrego gospodarowania dużym majątkiem kółkowym, ponadto poznania załogi, wnikliwej oceny jej przydatności i przydziału stanowisk pracy.

Bardzo ważną sprawą jest konserwacja sprzętu i to w okresie kiedy nie ma prac polowych np. w zimie. Niestety, często się o tym nie pamięta. Sprzet po zakończeniu prac pozostawia się niezabezpieczony — aż do czasu nowych prac. I wtedy traktorzysta wieźdza zabrudzoną maszynę — jak to np. ostatnio widziałem w jednym z kółek — do przegrodzonego stawu, tam ją uruchamia i w ten sposób oplukuje ze starego brudu...

WALENTY JANKOWSKI
Ochodza pow. Wągrowiec

Zatrzymać stare, poruszyć nowe

Za bardzo trzymamy się tradycyjnych form. Na przykład, każdy zakład PGR ma szalenie rozdrobnione gałęzie produkcji. Różnorodność zbóż, okopowych wymaga różnorodnych prac pielęgnacyjnych, uprawowych. W sumie wciąż goni się robotę i nie można zmieścić się w czasie, nie można zrobić wszystkiego dobrze, dokładnie, a przecież to jedna z podstaw osiągnięcia wysokich plonów. To samo z produkcją zwierzęcą, brak masowości. Mniej się rozdrabnia, ale jeszcze nie jest dobrze, brak odpowiedniej jakościowo paszy. O ile jest w jednym asortymencie, to nie ma w drugim. Cóż z tego, że zwiększa się pogłowie bydła, gdy minimalnie zwiększa się wydajność mleczną, zwiększa się pogłowie trzody chlewnej a minimalnie zwiększa się przyrost wagi. Zwiększa się wydajność zbóż z ha, lecz liczba kwintali jest zawyżona wysoką wilgotnością. Obserwuje się ogólne zjawisko, że ilość nie idzie w parze z jakością. To trzeba podkreślić.

Czyż nie trzeba przewrotu na skalę Kopenhagi, by zatrzymać stare, przestarzałe metody, a poruszyć nowe. Na przykład około sto lat temu kobiety na kłęczkach przerywały buraki pastewne, cukrowe i nadal w XX wieku. W erze podboju Kosmosu, przerywają na kłęczkach. Takich paradoksów jest wiele. Trzeba jak najszybciej przetrwać to żółwie tempo rozwoju rolnictwa, jak najszybciej nawiązać kontakty z krajami o wysokiej kulturze rolnej. Wówczas i u nas rolnictwo będzie rolnictwem już XXI wieku i nikt nie będzie się wstydził, że pochodzi z zacofanej wsi. będą sercem pracować, bo będą mieć zadowolenie z pracy i wyników.

Ja żyłam się z wsi, cenię ją i marzę, by wszyscy potrafili ją cenić a nie pogadzać nią. By się nie potrzebowało wstydić tego, że się jest z „begeeru”. Teraz, gdy moi trzej synowie uczą się w szkołach średnich ja w tym roku rozpoczęłam naukę w 5-letnim Technikum

Ekonomicznym dla Dorosłych w Poznaniu, moim marzeniem jest ukończenie nawet WSE by pracować nad ekonomiką rolą, nad poprawą warunków pracy wsi.

DANUTA TARASIEWICZ
Jeziorki pow. Poznań

Kombinaty rolniczo-przemysłowe?

W ostatnich latach trochę podróżowałem i poznałem (niestety, pobieżnie) kombinaty rolniczo-przemysłowe, istniejące od szeregu lat w Bułgarii i Jugosławii. Są one inne od naszych, w Wielkopolsce. Na zasadzie kooperacji terenowej — łączą rozmaite formy produkcji: zbożową, mleczarską, mięsną, cukrowniczą i cukierniczą, a nawet piwowarską i farmaceutyczną.

Zastanawiam się, czy nie należałoby — w dążeniu do zwiększenia intensywności produkcji i unowocześniania naszej wsi, w dążeniu do podnoszenia poziomu pracy i życia ludności wiejskiej do poziomu mieszkańców miast — powołać do życia w naszym regionie choćby eksperymentalnie, jeden taki rolniczo-przemysłowy kombinat?

JERZY WISNIEWSKI
Poznań — Podolany

Kombajn czy czterech synów?

Na apel kolejnego Forum, do dyskusji nad perspektywami: unowocześniania rolnictwa — włączyli się także organizacje młodzieżowe. I tak np. na jednym z plenów ZP ZMW w Czarnkowie wstawiono do porządku posiedzenia osobny punkt dotyczący hasła wywoławczego akcji „Głosu” „Wieś wielkopolska — wsią nowoczesną”.

Mówiono o przyszłościowym modelu rolnictwa w aspekcie ustaw wprowadzonych w życie od stycznia 1977 roku. Chodzi o zniesienie obowiązków dostaw, zlagodzenie progresji podatkowej oraz ogromne ułatwienie dzierżawy ziemi. Jest oczywistym fakt, że rolnictwo w koncepcji perspektywicznej nie może opierać się na gospodarstwach karłowatych, nieproduktywnych, które niejednokrotnie z trudnością „żywią” swoich właścicieli.

Interesujące jest np., że młodzi rolnicy w większości wypowiadali się za radykalnym rozwinieciem hodowli, zwiększeniem produkcji własnego gospodarstwa, natomiast na plan dalszy odsuwali modernizację czy budowę domków mieszkalnych. Ponadto w dyskusji zwrócono uwagę na hamulce rozwoju rolnictwa, do których zaliczono:

- ograniczenie pogłowia koni,
- zbyt duży import zbóż wskutek niepełnego wykorzystania ziemi (podeszły wiek rolników i inne przyczyny),
- niekorzystny stan opłat za usługi wykonywane koniem i traktorem,
- brak odpowiedniego zapasu części do maszyn rolniczych,
- za mała mechanizacja gospodarstw indywidualnych,
- zbyt mała liczba dużych gospodarstw indywidualnych,
- słaba aktywność miedzykółkowych, baz maszynowych.

W tej ostatniej kwestii sporo było spostrzeżeń z czarnkowskiego podwórka bowiem zamiast spodziewanych 10 kombajnów zamówionych na tegoroczny sezon otrzymano tylko jeden. Rolnicy zawiedli się więc na pomocy którą im obierano. Nie dziwnego, że było sporo skarg, niesnasek i rozgoryczeń.

Z drugiej strony jednak jak legenda krąży treść listu pewnej wdowy która nie doczekała się na kombajn, napisała do tow.

E. Gierka skargę, że zniszczyło się jej zboże: nie wspominając jednak o tym, że ma w domu czterech dorosłych synów...

ZBIGNIEW DRYGAŁSKI
Czarnków

Dajcie nam więcej maszyn

Wieś wielkopolska będzie wsią nowoczesną i należał będzie do niej chłop, który teni Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. My chłopcy z chlebem, miodem i mlekiem do robotnika i partii. A robotnik i partia niech nie zapomina o nas. Dajcie nam maszyn, od sierpa i kosy aż do kombajna Bizona i wtedy każdy kłós liczyć się będzie na wagę złota. To nas boli i utrudnia pracę na wsi.

STAŁY CZYTELNIK „GŁOSU”

Potrzeba sprawniejszej administracji

Problem wsi naszej jest skomplikowany i niełatwy do rozwiązania. Np. nie do utrzymania na dłuższą metę jest rozdrobniona gospodarka rolna. Wydaje mi się, że w naszych warunkach ustrojowych czynnikiem unowocześnienia i uspołecznienia wsi winien być samorząd, odpowiednio rozszerzony i udoskonalony. Aby zaś samorządność wiejska była skuteczna, potrzebna jest sprawna administracja państwowa. W państwie socjalistycznym, terenowa administracja państwowa ma spełniać rolę służebną wobec rolnictwa, a nie odwrotnie.

ZDZISŁAWA GŁOWACKA
Poznań

Lepiej na wsi — lepiej w mieście

Wieś wielkopolska ma być wsią nowoczesną. Wszyscy tego pragną, ale długo jeszcze trzeba będzie czekać, bo mało staramy się o to. Nie planuje się nowego budownictwa domków jednorodzinnych. Budowa postępuje tylko na własnym podwórku, a nowych działek jak nie ma, tak nie ma. Ludzie wciąż czekają i doczekać się nie mogą, mieszkają po kilka rodzin w budynku jednorodzinnym.

Z konieczności młode małżeństwa wpłacają udziały do spółdzielni w mieście, by doczekać się swoich 4 ścian. Także remonty budynków podejmowane są za późno, kiedy są już nieopłacalne albo zbyt kosztowne. W dodatku odczuwa się brak materiałów budowlanych takich jak cegła, cement i tarcica. Są okolice gdzie można by założyć cegielnię polową, bo znalazłoby się ludzkie i inicjatywa, ale takich osiągnięć się nie pojawia.

Pamiętajcie o tym by na wsi było lepiej, a wtedy będzie lepiej i w miastach bo nie zabraknie niczego.

STAŁY CZYTELNIK
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Jeśli każdy dołoży cegiełkę...

Rolnictwo pow. obornickiego — mając na uwadze korzystną sytuację paszową — postawiło sobie za zadanie nr jeden na najbliższe lata — szybki rozwój hodowli. Zamierzenie to jest jednak trudne do realizacji. Powód? Ograniczone są możliwości rozwijania na wsi budownictwa inwentarskiego, bowiem występują poważne kłopoty z materiałami budowlanymi, a szczególnie z cementem i dźwigarami. Wydaje się tu rocznie ponad 100 zezwoleń na budowę, a gospodarze często bezradnie rozkładają ręce, słysząc, że przydziały tych materiałów na powiat są nieproporcjonalnie do rosnących potrzeb. Czy takiej sytuacji nie można zaradzić?

Inna sprawa: powiat nasz ma ciągle jeszcze spory niedobór wody, co m. in. znacznie utrudnia rozwijanie i zwiększanie produkcji rolnej. Nasuwa się tu jednak uwaga. Mieszkańcy tutejszych wsi zawsze wykazywali dużo inicjatyw przy budowie dróg, domów kultury, remiz strażackich czy elektryfikacji. Czyż zapewnienie sobie zdrowej wody do picia miałoby być czymś mniej ważnym i potrzebnym? Trzeba, aby uwagę skupiono obecnie na budowie lokalnych wodociągów. Należy do tej akcji zaangażować komitety FJN komitety higienizacji wsi, rady narodowe. Jeśli każdy dołoży swoją cegiełkę — wówczas można liczyć, iż już wkrótce będziemy pili czystą, zdrową wodę, a jednocześnie nowa szansa otworzy się przed hodowlą.

PIOTR BOROWICZ
Oborniki

Poprawa zaopatrzenia, ale...

Tyle się mówi o poprawie zaopatrzenia sklepów wiejskich na pewno to jest prawda, ale prawdą jest też, że wiele artykułów nie odpowiada potrzebom klientów na wsi. Np. odzież, jak płaszcze to często buble, niemodne, których już się w mieście nie nosi. Czasem w sklepach się trafi jakiś ładniejszy płaszcz, ale o nietypowych rozmiarach. Podobnie z butami. Za mało odpowiednich rozmiarów, a na wsi ludzie mają też cięższe i większe stopy. W GS-ach mówią, że w hurtowniach nie ma wyboru. Ale ja myślę, że i nie ma rozeznania co do potrzeb na wsi.

Tak samo jeśli chodzi o meble, przede wszystkim kuchenne. Nie wszędzie na wsi jest woda w kranach, więc trzeba robić meble z pomieszczeniami na wiadra. W ogóle to w dużych kuchniach potrzebne są ławy a nie

delikatne krzeselka i duże stoły, żeby cała rodzina mogła przy nich się najęść. Kiedyś dawno już temu, jeździł po wsiach taki wóz meblowy, polecający specjalne meble dla wsi. Były nawet i ładne, ale w sklepach ich nie ma. Czy nie można by urządzić powiatowych wystaw mebli dla wsi, żeby było wiadomo co się produkuje. Ludzie by się wypowiadali czy dobre czy nie.

KAZIMIERA BARANOWSKA
Łopuchowo koło Bytnia

Zaczynamy opanowywać ziemię

Zaczynamy opanowywać ziemię, potrafimy narzucać jej plan wydajności i plan ten później egzekwujemy z powodzeniem. W Krotoszyńskim w warunkach gleb z przewagą ciężkich, powstało gwarowe powidzenie: Suchość drogi nie robi ino mokradła! I oto następuje olbrzymia zmiana w warunkach wodnych — na skutek generalnie przeprowadzonej melioracji niebezpieczeństwo zalegania wód, w zasadzie — już nie grozi.

Wydaje się zatem, że podobnie jak dawny pochylony nad plugiem rolnik — ustąpić musiał miejsca nowoczesnemu, wyposażonemu w duży zasób wiedzy organizatorowi produkcji rolnej i hodowlanej, tak i planowanie w skali gminy, powiatu i wyżej musi odbywać się przy pomocy instrumentów naukowych badań kto wie czy nie komputerów.

Chodzi także o wygląd naszych wsi. Ich mieszkańcy nie przywiązują większej wagi do porządku. Wiejskie ulice i drogi bardzo często nie są sprzatane, płoty i obejścia wymagają naprawy. Mianem małej architektury wiejskiej ochrzczono ponure budy sklecone ze starych desek. W tych szopach, budach mieści się często inwentarz. Obok czernieją sterty starego, niejednokrotnie butwiejącego i próchniejącego drewna opałowego. Wokół tego rodzaju straszny np. w Kuklinowie, Kromolicach. W niektórych wsiach nie się nie robi aby utwardzić nawierzchnię drogi. W Bielawach Pogorzelskich pobokach szosy rozciągają się miękkie nobocza, które deszcze zamieniają w grzęzawiska.

JANUSZ URBANIAK
Krotoszyn

Nie pomagają same zarządzenia

Rolnikom wydaje się, że MBM z szerokim asortymentem nowoczesnych maszyn winien obsługiwać 4—5 wiosek. Wieś się starzeje, młodzi patrzą na trudności i myślą tylko o tym, aby pracować w mieście.

Dam przykład jakie skutki może spowodować brak sprzętu. W ubiegłym roku zasiałem 1,5 ha pszenicy Grana, 25 września otrzymałem plon 42 q z ha. Drugą działkę obsiałem 17 października w ziemię nie odleżałą, bo nie mogłem otrzymać ciągnika, zebrałem 28 q z ha. Pszenica z powodu słabego zakorzenienia wymarzała w 30 proc.

Trudności hamujące wzrost produkcji rolnej są olbrzymie. Nie sposób je w skrócie przedłożyć. Rolnicy nie lubią pisać, ale bardzo narzekają na usługi. Nie pomagają zarządzenia Centralnego Związku Kółek Rolniczych o których pisał „Głos” 21 września br. Pomóżcie nam podnieść produkcję — będziemy wdzięczni.

EDMUND STEFANIAK
Lenartowice koło Pleszewa

Tępić przejawy klikowości

Od nowego roku następuje reorganizacja rad narodowych. Należy dążyć stanowczo aby do nowych władz weszli ludzie z wykształceniem i ambicjami. Wycofać ludzi ze starymi nawykami nierobstwa, łapownictwa, klikowości.

DLUGOLETNI PZPR-OWIEC

Torf dla rolnictwa



Zakład Produkcji Torfu w Gradach (pow. Gryfice) eksploatuje blisko 280 ha torfowiska. Wydobytą tu torf ogrodniczo-nawozowy jest poddawany odpowiedniej przeróbce, następnie pakowany do worków i rozsyłany do klientów. Torfowisko eksploatowane przez zakład w Gradach należy do największych w kraju. Większość prac przy jego wydobyciu i przeróbce jest zmechanizowana.

Na zdjęciu: maszyna wyrównująca przygotowuje pole pod wydobycie torfu.

Czy ludzie muszą ginąć?

Od stycznia do końca października bieżącego roku w Wielkopolsce zwiększyła się — w porównaniu do tego samego okresu 1971 roku — liczba wypadków drogowych.

Ten tragiczny bilans tylko częściowo można wytłumaczyć dysproporcją między tempem rozwoju motoryzacji (pod tym względem nasz region należy do przodujących w kraju) a modernizacją dróg. Statystyki milicyjne wskazują, że większość wypadków wynika z niskiego poziomu kultury motoryzacyjnej, co przejawia się w łamaniu najbardziej oczywistych przepisów Kodeksu Drogowego.

W omawianym okresie szczególnie dużo wypadków (12,7 procent) spowodowali przechodnie. Nietrzeźwość, przebieganie przed nadjeżdżającymi pojazdami, niewłaściwe przechodzenie przez jezdnię — to, niestety, codzienne zjawiska, którym staramy się przeciwdziałać, głównie przy pomocy rozlicznych apelów i akcji tzw. nauki chodzenia.

Zbyt mały nacisk kładzie się zarówno na systematyczne ściąganie wykroczeń pieszych, jak i na eliminację warunków sprzyjających tym wykroczeniom. Przykład: kiedyś w Poznaniu, w rejonie ulic Głogowskiej, Berwińskiego, Kanałowej — dzień w dzień pisył popełniał setki wykroczeń (niewłaściwe przechodzenie przez jezdnię). Sytuacja zmieniła się radykalnie — zapanował ład i porządek, po wytęczeniu przebieg i po uniemożliwieniu przechodzenia jezdni w innych miejscach, dzięki ustawieniu tam barierki. Tego typu poczynania — jak się okazuje — najskuteczniej wpływają na bezpieczeństwo — powinny być zwielokrotnione.

Wśród kierowców — sprawców wypadków, dominują kierowcy aut osobowych. W omawianym okresie z ich winy wydarzyło się aż 49 procent ogółu kolizji, spowodowanych

przez prowadzących wszelkie pojazdy mechaniczne. „Z ich winy” — nie jest tu określeniem precyzyjnym. Publiczną tajemnicę stanowi fakt, że system szkolenia kierowców prywatnych samochodów osobowych nie sprawdza się. Uczestnik kursu motorowego otrzymuje bowiem porcję informacji na temat budowy pojazdu (choć z reguły i tak z każdą awarią będzie zgłaszał się do warsztatu), natomiast nie uzyskuje potrzebnej mu wiedzy praktycznej o bezpiecznym prowadzeniu samochodu w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych. Dzieje się tak dlatego, że liczba godzin spędzanych na kursie za kierownicą jest niska, przy czym jazdy odbywają się w warunkach na ogół „cieplarnianych”. Skutek? Większość świeżo upieczonych kierowców, z racji niedouczenia, stanowi zagrożenie dla użytkowników dróg. Niestety, tylko nieliczni, którzy potrafili samokrytycznie ocenić swoje nikłe umiejętności w zakresie prowadzenia pojazdu, uzupełniają je przed — mówiąc w przenośni — włączeniem się do ruchu.

Niedoskonałość systemu szkolenia dotyka także motocyklistów. Sytuacja jest tu jeszcze gorsza. „Żelaznych rumaków” dosiadają bowiem z reguły ludzie młodzi, którzy często chcą się popisać brawurą. Ta brawura właśnie, w połączeniu z brakiem elementarnych nawyków kierowcy motocyklowego, prowadzi nieraz do tragedii.

Inaczej rzecz ma się z kierowcami pojazdów ciężarowych. Ci użytkownicy dróg w omawianym okresie spowodowali 27 procent ogółu wypadków, wywołanych przez prowadzących wszelkie pojazdy mechaniczne. Dlaczego aż 27 procent? Przecież mamy tu do czynienia z kierowcami zawodowymi, z reguły dobrze przeszkolonymi i doświadczonymi. To prawda, ale w parze z umiejętnościami nie zawsze idzie poczucie pełnej odpowiedzialności. Stąd — też niektórzy

kierowcy ciężarówek, jakby wykorzystując fakt, że ich pojazdy z uwagi na silną konstrukcję wyjdą bez szwanku z kolizji z innymi użytkownikami dróg, powodują sporo niebezpiecznych i konfliktowych sytuacji na szosach i ulicach. Dodajmy, że postawa kierowców zawodowych, którzy jeżdżą stale — w przeciwieństwie do „sezonowców” — motocyklistów i części właścicieli samochodów osobowych — ma zasadniczy wpływ na bezpieczeństwo drogowo.

Wspomniane 27 procent to wskaźnik częstotliwości wykroczeń kierowców zawodowych. Nie ujmując on wad technicznych pojazdów jako przyczyn wypadków. Wady te statystyka rejestruje w rubryce pn. „inne przyczyny wypadków”. W omawianym okresie do rubryki tej trafiło aż 48,7 procent ogółu kolizji. Szkoda, że do wiadomości nie wiadomo ile razy w wyniku złego stanu technicznego doszło do tragedii na szosie. Można jednak domniemywać, że są to zdarzenia częste. Kontrolę zarówno na szosach jak i w bazach transportowych ujawniają, że bez większych skrupułów wypuszcza się na drogi pojazdy ciężarowe z usterkami, niejednokrotnie z bardzo znacznymi.

Kilka słów o pozostałych użytkownikach dróg — woźniach i rowerzystach — zwanych plagą szos. Nie jest to określenie pozbawione racji, gdyż zarówno pierwsi jak i drudzy dostarczają wielu przykładów karygodnego niedyscyplinowania. Mowa szczególnie o jeździe bez oświetlenia (lub bez właściwego oświetlenia) oraz po pijanemu. Z plagą ta należałoby walczyć bardziej wszechstronnie niż dotychczas. Np. konieczne jest, by każdy powożący pojazdami konnymi legitymował się zaświadczeniem o zdaniu egzaminu ze znajomości podstawowych zasad ruchu drogowego. Obecnie wymóg ten dotyczy jedynie osób, które zawodowo trudnią się przewozami. Oznacza to, że każdy inny właściciel pojazdu konnego, chociaż jest analfabeta w zakresie przepisów drogowych, może poruszać się na traktach publicznych.

Problem rowerzystów należy rozpatrywać w nieco innym aspekcie. Rower stał się modny i należy się spodziewać, że pojazdów tych będzie przybywać. To należy uwzględnić w programie rozbudowy czy modernizacji dróg. Chodzi po prostu o ścieżki dla rowerzystów, co będzie z korzyścią dla ich bezpieczeństwa i odciążenia szos.

A skoro już mowa o przyszłości nie zapomnijmy, że za kilka lat na drogach pojawią się tysiące małych „Fiatów”. Wymaga to już teraz energicznego i całościowego działania na rzecz podniesienia poziomu kultury motoryzacyjnej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowy kształt gdańskiej aglomeracji

Od Tczewa na południu i ujścia Wisły na wschodzie, po nasadę Półwyspu Helskiego na północy rozciąga się teren na nowo zaplanowanej gdańskiej aglomeracji. Obszar — 160 tys. ha, długość — blisko 100 km, maksymalna szerokość — 40 km — to najogólniejsza liczba metryczka tego wielomiasta. Nie przesadzając losu utartej nazwy Trójmiasto, już dzisiaj zresztą niezupełnie adekwatnej, dodajmy że w skład aglomeracji wejdzie 8 miast. Część centralna, złożona z 5 miast liczyć będzie za lat 20 blisko milion mieszkańców, podczas gdy obecnie liczy ich 650 tys.

Nowe spojrzenie

Kształt aglomeracji narysowany został na nowo. W porównaniu z poprzednią wersją obszar jest czterokrotnie większy. Bardziej istotne są jednak różnice jakościowe. Zanim je przedstawimy, zastanówmy się chwilę nad przyczynami, które owe zmiany wywołały. Generalnie rzecz biorąc ich źródłem jest nowa polityka gospodarczo-społeczna, nowa strategia rozwoju, polityka trzeźwego rachunku, ale i rozległych perspektyw. W perspektywie, lecz i na bliższe jutro nadmorska metropolia jest Polsce po prostu potrzebna, ba, konieczna. Jej wielkość i liczba mieszkańców są sprawą wtórną. Decydują funkcje, które tylko w takim kształcie mogą być należycie spełnione.

Gdańsk i Gdynia nie od dzisiaj są wielkimi portami. Wielki, to jednak pojęcie względne. Sam Port Północny już za parę lat przeładowywać będzie tyle, co każdy z jego starszych braci dzisiaj, zaś za lat dwadzieścia 8—10-krotnie więcej. Przemysł okrętowy zamierza do 1980 r. prawie potroić produkcję, a jednocześnie chce i musi — bo to sensowne ekonomicznie — ograniczyć terytorialny zasięg kooperacji.

Kolejną zmianę jakościową przynosi perspektywa otwarcia przed wielką chemią. Tu w Gdańsku spotykają się podstawowe surowce chemiczne: eksportowana siarka oraz importowana ropa i fosfority. Fabryka farb i lakierów, która ehicano eksmitować rozrobie się do rozmiarów niemal kombinatu.

Komunikacja i woda

Od prawieków podstawowymi rejonami zasiedlenia pozostają doliny rzek i brzeg morski. Na 100-kilometrowej szerokości brzoza ławów żyje czwarta część ludzkości. Ujmując rzecz ogólniej: o kształtowaniu się skupisk ludzkich decydują warunki komunikacyjne. Dla Gdańska przedstawiają się one niezwykle korzyst-

nie. Pod względem komunikacyjnym ciążą tu przynajmniej 2/3 kraju i 3/4 potencjału przemysłowego. Najważniejsze szlaki tego ciężarzenia wyznaczają: Wisła, linie kolejowe z magistralą węglową i drogi z dwoma — o znaczeniu międzynarodowym. Nici te prowadzą z Górnego Śląska, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Płocka, Tarnobrzega, Puław i szeregu innych ośrodków. Po drugiej zaś stronie, rzecz można, cały świat, czyli handel z graniczny z jego rosnącą dla gospodarki kraju rolą.

Wspomnieliśmy wyżej o surowcach przemysłowych, nie wymieniałem kto wie czy nie najważniejszego — wody. Gdańsk i rejon dolnej Wisły jest prawdziwym Krzewem w kraju zaliczanym do najuboższych w zasoby wodne w Europie. Najbardziej wodochłonny zaś jest przemysł chemiczny.

Wielka chemia i wielka woda znów podają sobie ręce, gdy chodzi o określenie skrajnych punktów aglomeracji. Surowiec kolejka lub barkami podąży do fabryk.

W Tczewie port

Właśnie, barkami. W szeregu krajów rozwiniętych żegluga śródlądowa transportuje większość lub bardzo poważną część tzw. towarów masowych. W Polsce tylko właściwie Odra liczy się jako droga wodna, zaś potencjalnie najpoważniejsza arteria — Wisła, jest wykorzystywana w znikomym stopniu. Są już jednak poważne oznaki, że ten stan będzie się szybko zmieniał. Regulacja Wisły oraz nowe technologie transportu morskiego otwierają wielką szansę przed Tczewem. Pojawili się już na świecie pierwsze statki zwane barkowcami. Przewożą one to wary w umieszczonych na pokładzie barkach, które po przybyciu do portu są tylko wodowane, a dalszą drogę do punktów rozładunku odbywają śródlądowo. Tczew ma się w przyszłości stać wielkim portem barkowym.

Raz jeszcze komunikacja

Podkreślić raz jeszcze: nadmorskie wielomiasto, to przede wszystkim ogromny węzeł komunikacyjny o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym. Aby mógł swą funkcję spełniać musi być tak że wewnętrznie dobrze skomunikowany, czemu dodatkowego bodźca przydaje wybitnie wzwyż skorygowana prognoza rozwoju motoryzacji. Zakres już podjętych i zaplanowanych inwestycji jest tu ogromny. Na planach rysują się nowe wielkie arterie drogowe, wyrastają wiadukty i wielopozio-

mostowe skrzyżowania. Wymienimy niektóre: autostrada obwodowa z Pruszcza przed Gdańskiem do Rumi za Gdynią; droga „czerwona” przez środek aglomeracji, droga „zielona” wzdłuż brzegu morskiego, tzw. mała obwodnica obrzeżem Gdańska. Rozgłaszają się tak że nici szybkiej kolei miejskiej.

Na tym komunikacyjnym kościecu układa się program za budowy, pamiętając, że miasto to nie tylko mieszkania dla obsługujących gospodarkę ludzi, ale także poważny ośrodek kultury, nauki i turystyki. Gdzie stanie nowa opera? — zastanawiają się na łamach gazet fachowcy i szeroka publiczność.

Moloch przyjazny ludziom

Czy milionowa aglomeracja nie stanie się molochem, w którym życie będzie coraz bardziej uciążliwe? Pewnych utrudnień, jakie niesie wyższy poziom cywilizacji miejskiej, nie da się oczywiście uniknąć. Jednakże spojrzenie na planszą projektu rozwiewa obawy i budzi nadzieje. Ta aglomeracja ma wszelkie szanse, aby stać się wzorcowym, w międzynarodowej skali, ośrodkiem miejskim. Z porównania obszaru i liczby ludności wynika, że pod koniec wieku na 1 km kw. przypadnie niewiele ponad 600 osób. Zbytniego zagęszczenia więc nie będzie. Okolicznością jednak ważniejszą są znakomite warunki naturalne: po jednej stronie plaża z pasmami lasu, po drugiej — zalesione wzgórza morenowe, połączone w kilku miejscach „zielonymi korytarzami” z morskim brzegiem. W obydwu przypadkach odległość od osi miejskiej nie przekracza 10 minut jazdy autobusem lub pół godziny spaceru.

Warunki te trzeba wszakże umiejętnie wykorzystać. Pozostawienie zielonego skarbu w stanie zbliżonym do naturalnego grozi mu dewastacja i zagłada. Toteż przyjęto program intensywnego zagospodarowania zarówno wzgórz jak i plaż. Program ten już jest realizowany. Przy plażach powstają nie tylko szatnie i bufety, ale także baseny z podgrzewaną morską wodą. Na wzgórzach prócz parkowych alejek urządzają się boiska sportowe, wyciągi narciarskie, place zabaw, placówki gastronomiczne. Miejskim wczasowiskiem i kąpieliskiem stanie się cała, wcieloną do Gdańska Wyspa Sobieszewska.

Nadmorskie wielomiasto odznacza się więc nie tylko wielkością i mocą gospodarki, ale także urodą i przychylnością dla ludzi.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ

DO REDAKTORA „GŁOSU”

Na Wildzie za mało „Głosu”

Panie Redaktorze!

Nie tak dawno pisał pan o tym, że kłopoty papierowe niekończą się, „Głosu” można drukować więcej i pisać o nim nie stoisz na przeszkodzie, aby każdy kto szuka tego pisma, mógł

TELEWIZJA

Ballada o tamtych dniach

„Lenoczka” Leonowa, podobnie jak grany przed laty w Poznaniu „Najazd”, to typowe sztuki — plakat, agitacja wprost swa widowie, poświęcone jednej tylko sprawie: budzeniu patriotyzmu, obrocie kraju, wspólnej walce z wrogiem. Tego typu pozycje po latach budzą serdeczne ciepłe uczucia, równocześnie jednak sprawiają z reguły wiele kłopotów swym realizatorom. Forma obrony przed nimi stała się w tej sytuacji stosownie bardzo wzbudziła formuły inscenizacyjne, jak to było w poznańskim przedstawieniu Zegalskiego „Najazd”, albo też, uciekając się do poetyki baśniowej przypowieści wysuwającej na plan pierwszy nie tyle realia historyczne, co wspomnienia i sentymenty.

Koncepcja inscenizacyjna „Lenoczki” w poniedziałkowym spektaklu telewizyjnym Stefana Szałachy wydała się więc w tej sytuacji może nawet i uzasadniona. Znaczenie gorzej już jednak było z jej realizacją. Niedość konsekwentnie przestrzegana myśl inscenizacyjna całości, gestem operowania montażem, zbliżeniem i przerywnikami pozbawiło sztukę Leonową przede wszystkim kośćca dramatycznego, uczyniło ją nie ze wszystkim czytelną dla widza (Ob).

je bez większego zachodu kupić.

Jako stały i stary czytelnik „Głosu” bardzo się tym ucieszyłem. Nie raz bowiem odcho dziłem od kiosku z kwitkiem. Niestety, wczoraj miałem możliwość przekonać się, że „Głosu” w dalszym ciągu chyba drukuje się za mało. Chcąc zdobyć kilka egzemplarzy interesującego mnie ogłoszenia, obszedłem 7 listopada między 8 i 9 szereg kiosków „Ruchu” na Wildzie. W kiosku przy ul. Dzierżyńskiego — przy Stadio nie „Lecha” na Dębcu — „Głosu” już nie było. Podobnie w kiosku naprzeciwko głównego wejścia do Zakładów „Cegielskiego”. Nie było już „Głosu” także w kioskach przy ul. Dzierżyńskiego 181 i 151 (na przeciw „Delikatesów”), a w kiosku przy zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Sikorskiego, pani stojąca przede mną, kupiła ostatni egzemplarz. Była godzina 9.

Jeśli pan twierdzi, że nic nie stoi na przeszkodzie aby drukować więcej „Głosu”, a w kioskach go nie ma, to chyba winę za ten stan rzeczy ponosi kolportaż?

Paweł Chocimski
Poznań

Studia
Z płyt

Giovanni Battista Pergolesi: Concertino in sol per archi oraz Salve Regina. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna Filharmonii Narodowej pod dyr. Karola Teutcha i Stefana Woytowicza (sopran). Polskie Nagrania „Muza” SKL 0649, 33 obr. Romanse, pieśni i ballady śpiewa Eugeniusz Sasiedek — tenor z towarzyszeniem Andrzeja Janusza — fortepian. Płytę kilkanaście utworów Michała Kleofasa Ogińskiego. Józefa Elsnera i Marii Szymanowskiej Polskie Nagrania „Muza” SKL 620 33 obr.

W XI Liceum Ogólnokształcącym

Nauczanie wychowujące

Rzadko która szkoła otacza takim pietysmem imię swego patrona jak XI Liceum Ogólnokształcące im. Georgi Dimitrova w Poznaniu. Kult bułgarskiego komunisty jest tu niezwykle żywy i stanowi jeden z wyznaczników pracy wychowawczo-ideowej, do której przywiązuje się w szkole dużą wagę.

Równie dużą jak do nauczania. Liceum podobnie jak i inne szkoły dzielnicy grunwaldzkiej uczestniczy w realizacji eksperymentu dydaktyczno-wychowawczego doc. dr Edwarda Fleminga z Uniwersytetu Warszawskiego. Eksperyment został pomyślany przede wszystkim dla szkół podstawowych. Praktyka wykazała, że z powodzeniem można go stosować i w szkołach średnich. Generalną zasadą systemu E. Fleminga jest aktywizacja uczniów w czasie zajęć lekcyjnych. Nauczyciel powinien tak prowadzić lekcje,

by zajęcia domowe ograniczyć do niezbędnego minimum, pozostawiając uczniowi czas na rozwijanie uzdolnień, na sport, rekreację. Dyrektor XI LO — Antoni Wójcicki jest za dowolony z wyników eksperymentu. Okazuje się, że nauczanie według nowego systemu wywołuje inicjatywę młodzieży. Praca w grupach uaktywnia młodzież, wywołuje zdrową rywalizację. Młodzież wypowiada się swobodnie i często, ożywione dyskusje nie kończą się na lekcjach.

Oczywiście, prowadzenie lekcji według założeń E. Fleminga stawia wyższe wymagania nauczającym, potrzebne są środki audiowizualne, bogata biblioteka. Ostatnio nauczyciele Liceum opracowali zeszyt materiałów dydaktyczno-wychowawczych w którym zawarli własne spostrzeżenia. Materiały te zostały rozesłane do sąsiednich liceów. Bowiem Liceum XI jest szkołą-bazą dla

LO I, II i VIII. Nakłada to na szkołę dodatkowe zadania. Wszystkie lekcje w szkole-bazie są otwarte, to znaczy mogą w nich uczestniczyć nauczyciele z innych liceów. Zamierzeniem dyrektora jest wprowadzenie okresowej wymiany nauczycieli między Liceum XI, I, II i VIII. Pozwoli to zorientować się w poziomie nauczania i ujednolicić ten poziom. Trzeba zaznaczyć, że są tu 2 klasy o poszerzonym programie nauczania matematyki i fizyki (tzw. klasy matematyczno-fizyczne) i jedna klasa o poszerzonym programie wychowania fizycznego. Jeszcze w tym roku ma powstać klasa biologiczno-chemiczna.

Budynek XI Liceum według założenia projektanta przeznaczony był dla 500 uczniów. Aktualnie mieści się ich tu musi dwa razy tyle. Lekcje rozpoczynają się o godz. 8 a kończą o godz. 20. Mimo przepełnienia i ciasnoty lokalno-

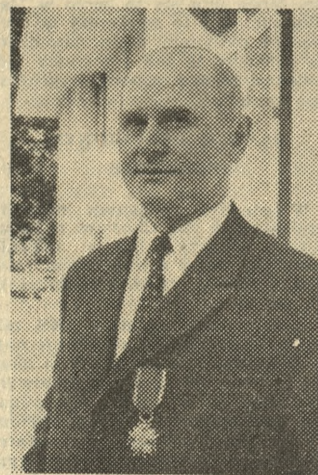
wej urządzono jednak drugi gabinet fizyczny, wygospodarowano nowe pomieszczenia dla biblioteki, dzięki czemu wzrosło dwukrotnie czytelnictwo. Mają być wyodrębnione specjalistyczne biblioteki dla nauczycieli, biblioteczka materiałów historycznych, matematycznych, społeczno-politycznych. W czasie obchodów 50-lecia ZSRR otworzy się izba pamięci narodowej. Kolo historyków zebrało już cenne materiały.

Dużo sobie Liceum obiecuje po nawiązanych kontaktach ze Spółdzielnią Mieszkaniową Grunwald. Szkoła chce udośćnić okolicznej młodzieży salę gimnastyczną, boisko — jak stwierdza dyr. A. Wójcicki — jest otwarte od dawna. Upo rządkowano podwórce szkolne. Nowy plot i furtka to czyn spo. Wzrost liczby rodziców i młodzieży. Wartość czynów społecznych na rzecz szkoły w bieżącym roku szkolnym wynosi 50.000 zł. Wkrótce uruchomi się I do kształtujące ma ambicje być szkołą środowiskową, z urza- dzień które będzie mogła wpl. ni korzystać młodzież dziel-

B. G.

Ludzie dobrych urodzajów

W Kombinacie PGR Giuchowo w powiecie kościańskim można znaleźć wielu mistrzów dobrej roboty. Jednym z takich ofiarnych członków załogi gospodarstwa Modrze, wchodzącego w skład Kombinatu Giuchowo, jest Jan Napierała. Traktorzysta i kombajnista. Tego fachu ludzi i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada nazwał kiedyś kapitanami okrętów zbożowych. Obrazowe to określenie oddaje charakter pracy naszego rozmówcy.



JAN NAPIERAŁA: „Jeśli się chce i umie pracować...”
Fot. — K. Przyszodski

— W nowoczesnych gospodarstwach rolnych od sprawności maszyn i wydajności pracy traktorzystów i kombajnistów w ogromnej mierze zależy powodzenie całorocznych wysiłków załóg. Mielimy tego dowody podczas trudnej w tym roku akcji żniwnej, a ostatnio wykopków i siewów. Chyba tak było i w naszym Kombinacie?

— W czasie takich akcji pracujemy po 13—14 godzin na dobę. Nasz Kombinat ma 20 kombinajników, a gospodarstwo Młodzię, do którego należą, maksymalnie wykorzystane. Po żniwach natychmiast przystępujemy do prac przedsiwiniowych, a potem do wykopków. Dla mojego ciągnika jest zresztą zawsze zajęcie, w zimie — przy transporcie. Do grudnia trwają jeszcze nieraz orki przedzimowe.

— Co pana zdaniem należało usprawnić w pracy gospodarstwa?

— Przydałby się nam lepszy park maszynowy, ciągniki mamy przeważnie stare. Potrzebujemy nowoczesniejszych przyczep, ładowaczy, dobrych siewników nawozowych i do wysiewu roślin, maszyn do zbioru buraków i ziemniaków. Wysokie wydajności z hektara, które osiągamy, wymagają lepszego wyposażenia rolnictwa. Niezależnie od tego mówimy podczas zbioru związkowych i samorządowych robotniczych.

— Jest pan jednym z najlepszych traktorzystów Kombinatu. Pamiętam, że reprezentował pan naszą załogę na spotkaniu pożywnym z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC Kazimierzem Barcikowskim, podczas którego to spotkania wręcono panu Złoty Krzyż Zasługi. Myślę, że niełatwo zapracować na tak wysokie uznanie władz...

— Staram się jak najlepiej wykonywać swe obowiązki, a jak trzeba — pracuję ponad normę, w nadgodzinach, bo w rolnictwie inaczej nie można. Dopięciem do pracy jest dobre wynagrodzenie i warunki życia w moim gospodarstwie. Mogę przeciętnie zarobić 3 tysiące złotych miesięcznie do tego dochodzi „trzynastka” na koniec roku, deputaty i bezpłatne mieszkanie. Dwa pokoje z kuchnią, o metrażu wystarczającym dla mojej 6-osobowej rodziny. Kolegom po fachu nie powodzi się gorzej. Jeśli się chce i umie pracować, to powodów do narzekania nie ma.

— A co najważniejsze jest znaczenie współtowarzyszy pracy i uznania.

— Właśnie w tym największa satysfakcja z dobrej roboty.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Z Leszna

LOK pomaga w wychowaniu młodzieży

Blisko 8.000 członków zrzeszonych w 128 kołach liczących leszczyńska organizacja Ligi Obrony Kraju. Ponadto przy Zarządzie Powiatowym LOK działa 5 klubów oficerów rezerwy oraz 3 kluby specjalistyczne: łączności, wodne i pletwonurkowe.

Leszczyński LOK spełnia istotną rolę w wychowywaniu młodzieży, zwłaszcza znajdującą się w okresie przedpoborowym. Jednym z wycinków tej pracy jest coroczna działalność szkoleniowa: prowadzona w ramach akcji letniej, a mająca na celu przygotowanie młodzieży do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W bieżącym roku szkoleniem takim objęto prawie 3.790 osób. W czasie akcji letniej zdobyto około 1.050 młodzieżowych odznak sprawności obronnej. Prowadzone jest również szkolenie specjalistów, pletwonurków i kierowców samochodowych. (R)

Objazdowa wystawa

Powiatowy Dom Kultury w Obornikach zorganizował wystawę objazdową w klubach „Ruch” i „Rolnika”. Obecnie ekspozycja sa dwa zestawy fotografii „Artyści malarstwa w muzeum świata” oraz „500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika”. Do tej pory wystawa odwiedziła 10 klubów w powiecie obornickim. (tin)

Dodatkowe czyny produkcyjne

Ostatni okres charakteryzuje się wzmożonym tempem pracy w zakładach powiatu obornickiego. Towarzyszy temu aktywizacja załóg przed zbliżającym się VII Kongresem Związków Zawodowych. Większość przedsiębiorstw wykonala już ponadplanową produkcję, co stało się bodźcem do podejmowania dalszych zobowiązań. Pracownicy Obornickich Fabryk Mebli na początku br. zwiększyli swe zadania produkcyjne o 5 mln. zł. W drugim półroczu postanowiono wyprodukować mebli jeszcze za 2 mln. zł oraz innych wyrobów dla przedsiębiorstw meblarskich w całej Polsce za 3 mln. zł. Ostatnio oborniczanie meblarze zameldowali o podjęciu nowego zobowiązania: rynek krajowy otrzyma dalsze partie wyrobów z etykieta OFM za 1 mln. zł.

Pomyślna sytuacja w skupie mleka, które m. in. jest wyjściowym surowcem do produk-

cji kazeiny, zmobilizowała załogę Zakładu Przetwórczego Kazeiny w Murowanej Goślinie. Wydatnie przekroczyła ona pierwotnie zakładaną w tym roku dodatkową produkcję, gdyż zamierza zrealizować zobowiązanie wartości 221,3 mln. złotych. Wyprodukowana dodatkowo kazeina prawie w całości przeznaczona jest na eksport — głównie do USA, NRF, Finlandii, Włoch i Japonii.

Całkowicie wywiązała się także ze swych zobowiązań załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, wytwarzając maszyny i urządzenia za ponad 6,6 mln. zł. Wkład załogi do tej akcji będzie jednak o wiele większy, bo tempo pracy nie maleje.

Wzmożony wysiłek pracowników obornickich Zakładów Mięsnych i polepszenie organizacji pracy przyniosły okazały efekt. Wartość ponadplanowego uboju trzody mięsno-słoninowej i wyrobu smalcu za 10 miesięcy br. zamknęła się kwotą 52 449 tys. zł (zamiast planowanej na cały rok — 17 935 tys. zł).

Wykonała już dodatkową produkcję w ramach „20 miliardów” załoga Gminnej Spółdzielni w Ryczywolu, dostarczając na rynek więcej wyrobów masarskich, pieczywa,

wód gazowanych i piwa, pasz treściwych i torfu ogrodniczego. Do końca br. zadeklarowała się ona przekroczyć to zobowiązanie o około 300 tys. zł.

Ponadplanową produkcję głównie twarogów i masła na zaopatrzenie powiatu i Poznania — wartości przeszło 7 mln. zł — zrealizowała już załoga Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Obornikach wraz z oddziałami w Rogoźnie, Murowanej Goślinie i Ryczywolu. Kwota ta blisko 3-krotnie przewyższa podjęte początkowo zobowiązanie, a do końca roku powiększy się jeszcze o prawie 1 mln. zł.

Załoga obornickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Gospodarki Komunalnej skróciła cykl budowy skarbca dla miejscowego NBP, wyremontowała poza planem Szkołę Podstawową w Radomiu i pomieszczenia Wojewódzkich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie oraz wykonała ogrodzenie Sanatorium Przeciugrzulczego w Kowanówku. Wybuduje też jeszcze nowy budynek posterunku MO w Ryczywolu. Ogólna wartość podjętego zobowiązania przekroczone zostanie o ponad 1 mln. zł.

PIOTR BOROWICZ

zawszad o wszystkim

W 55 ROCZNICĘ REWOLUCJI KÓRNIK. Z okazji 55 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się w Kórniku wieczerza, w której uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, organizacji społecznych i zakładów pracy.

W części artystycznej wystąpiły zespoły: recytatorski Liceum Ogólnokształcącego w Kórniku, Towarzystwa Muzycznego w Śremie i akordeonistów Społecznego Ogniska Muzycznego w Śremie. (sf)

ROCZNICOWE WYSTAWY OBORNICKI. W ramach obchodów 55 rocznicy Rewolucji Październikowej i 50-lecia Kraju Rad Powiatowy Dom Kultury przygotował interesujące wystawy fotograficzne. Obejmują one dwa tematy: „Włodzimierz Lenin — życie i działalność” oraz „Wędrówki po ZSR”. Wystawy te ekspozowane są w Długiej Goślinie i Stobnicy. W bm. obejrzą je jeszcze bywalcy klubów w Kiszewie, Łopuchowie, Boduszewie i Nowolaskach. (bop)

CO Z „GŁOSEM”? OBORNICKI. „Głos Wielkopolski” jest w powiecie obornickim bardzo poczytnym dziennikiem. Ciemu zatem przypisać notowane od dłuższego czasu kłopoty z jego nabyciem. W Obornikach, Rogoźnie i Murowanej Goślinie można go kupić tylko do godz. 7.30, a kioski w których jest to możliwe po tej godzinie można zliczyć na palcach jednej ręki. Wioskach jest niewiele lepiej. Warto, by kierownictwo Oddziału PUPiK „Ruch” wzięło to pod uwagę i rozważyło możliwości zwiększenia nadzłów. (bop)

PRZYGOTOWANIA DO ZIMY OBORNICKI. Utworzono tu zespół koordynowania akcją odśnieżania na drogach. Wyznaczone jednostki gospodarce otrzymały określone zadania w tym zakresie, zabezpieczono wystarczającą liczbę ciężkich pojazdów, pługów i innego sprzętu. Przy ich pomocy trzeba będzie zapewnić przejeżdżalność na 59 km dróg państwowych i 156,8 km lokalnych. Największe zadania spoczywają na PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. W Obornikach i Rogoźnie skutki zimy usuwać będą załogi MPKG. (bop)

dranse jazzu: 23 Wiersze R. Rożdestwiewskiego; 23.05 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 8.20 — kolor: „Serce Rosji” — film fab. prod. radz.; 9.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VI — Ciepła właściwość ciał; 11.55 — Dla szkół — Fizyka kl. VIII — „O ładunkach elektrycznych”; 12.25 — Mechanizacja rolnictwa — „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin” — cz. I; 12.55 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 13.25 — Sprawozd. z rewanozowego meczu piłki nożnej „Górnik” Zabrze — „Dynamo” Kijów — o Puchar Klubowych Mistrzów Europy; w przerwie ok. 14.15 — PKF: 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Latający holender; 17.10 — kolor: Dla dzieci — Alfred Mieczkowski — „Połednynek”; 17.40 — Informacje, towary, propozycje; 17.55 — Sylwetki X Muzy — Anna Senluc; 18.25 — Teleskop; 18.45 — kolor: Świat i Polska; 19.20 — Dobranoc i Dzien-

Nie przerywając żniw

Jednym z głównych poczynań konserwacyjno-remontowych było ograniczenie do minimum wyłączeń energii w okresie żniw, omlotów i jesien-

Młodzież w akcji przeciwpożarowej

Młodzież IV Szczepu ZHP i kół ZMS przy Liceum Ogólnokształcącym w Pleszewie podejmuje wiele pożytecznych inicjatyw na rzecz swego środowiska. Ostatnio drużyna harcerskie i szkolne koła ZMS czynnie włączyły się do akcji OSP pod hasłem „Jesień i zima bez pożarów”.

Dotychczas przy porządkowaniu strychów młodzież ta przepracowała 150 roboczogodzin. Akcja będzie nadal prowadzona w listopadzie i grudniu br. i obejmie swym zasięgiem cały powiat. (lki)

nik; 20 — Wywiad z Przewodniczącym Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Stanko Toddorem; 20.05 — kolor: Z serii „Słynne uczciwki” — film fab. prod. franc. „Ucieczka Księcia de Beaufort”; 21.10 — Sprawozd. z rewanozowego meczu piłki nożnej AC Milan — Legia Warszawa (w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów; w przerwie — Wiadom. sport); w tym sprawozd. z meczu piłkarskiego „Dynamo Drezno” — Ruch Chorzów; 22.55 — Dziennik; 23.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Układ równań i stopnia” — cz. I i II (Wrocław).

PROGRAM II: 17 — Nasze recenzje; 17.15 — Świat w kamerze naszych reporterów; 17.35 — Spotkania z Warszawą — (OTV Warszawa na ekranie); 18.05 — Politechnika — poradnik kosmetyczny; 18.10 — Wielkie wyprawy — „Pokochoć wiatr”; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Bracia Wieniawcy w Poznaniu” — program dokum.; 20.45 — kolor: 24 godziny; 20.55 — Teletur — Rozkosze łamania głowy; 21.25 — Poezja radziecka — „Do brze” — fragm. poematu W. Majakowskiego; 21.30 — Język rosyjski.

nej zbiórki piodów. Tylko w niezbędnych wypadkach, przez bardzo krótki czas, użytkownicy energii elektrycznej na wsi byli jej pozbawieni. W bezkolityjny sposób wyremontowano m. in. sieć w pobliżu Leszna i Szamocina, co wydatnie wpłynęło na poprawę dostawy energii w tym rejonie.

Po raz pierwszy w sposób tak skondensowany (160 osób pracujących od świtu do zmierzchu, w ciągu trzech tygodni) wykonano prace modernizacyjne na liniach najwyższych napięć. Ponadplanowo też przy pomocy przedsiębiorstw z Gorzowa, Kalisza i Szczecina, przeprowadzono zabiegi antykorozyjne na liniach najwyższych napięć.

Nowy teren prac — Piła

Dzięki energicznemu zabiegom terenowych władz partyjnych i administracyjnych Piły, miasto to przeżywa prawdziwą eksplozję budowlaną. W ślad za nią kroczą brygady Zakładów Energetycznych modernizując oświetlenie uliczne, uruchamiając nowe punkty zasilania itp. Dokonuje się m. in. zmiany oświetlenia ulicznego przy ulicy Świerczewskiego na bulwarowe.

W pracach tych zasługują szczególnie na wyróżnienie: Błażej Smogółski — kierownik robót, brygadziści Eucjan Nowakowski i Stanisław Li-manowski, a także Marian Kwiatkowski i Jerzy Ogradek.

Miernik rozwoju — inwestycje

Przebiegają one w trzech kierunkach: budowy sieci najwyższych i średnich napięć w celu pełniejszego powiązania Wielkopolski z krajowym systemem energetycznym, budowy zaplecza technicznego oraz bezpośredniego dotarcia do odbiorcy. W roku bieżącym na budowę nowych obiektów energetycznych w zakresie najwyższych napięć, przeznaczono 2,5 raza więcej środków niż w roku ubiegłym. Chodzi przede wszystkim o szybkie naświetlenie zaległości, które nagromadziły się w latach pięćdziesiątych.

Z ubiegłorocznych inwestycji wymienić należy m. in. budowę obiektów dla Samodzielnej Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego w Szamotułach oraz punktu energetycznego w

Krobi. W tym roku oddano do eksploatacji 6 obiektów: rozbudowany rejon energetyczny w Lesznie, oraz posterunki w Kórniku, Pobiedziskach, Pzdrach, Czempińu i Nowym Tomyślu, przy czym Kórnik i Czempiń otrzymały posterunki zupełnie nowe.

Wiele prac, przede wszystkim związanych z rozwojem sieci wielkich napięć, a nakłady w tym zakresie wzrosły o 1,5 raza w porównaniu z rokiem ubiegłym, byłoby znacznie opóźnionych gdyby nie pomoc Zakładów Budowy Sieci Elektrycznych w Poznaniu.

Jak nas poinformowano w ZEPT zakłady te solidnie przygotowały się do szczytu jesienno-zimowego, nie powinno być więc większych zakłóceń w dostawie energii. Należy jednak pamiętać, że większość sieci stanowią linie napowietrzne, bardzo czule na warunki atmosferyczne. Toteż także brygady awaryjne zakładów, są gotowe do szybkiego likwidowania usterek.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

„Ludowa obronność i tradycje harcerskie”

Pod takim hasłem odbyły się we Włoszakowicach II Jesienne Manewry Harcerskie tamtejszego Ośrodka ZHP. W tej atrakcyjnej imprezie wzięły udział szkolne drużyny harcerskie z Krzycka Wielkiego, Bukowca Górnego, Jezierzyc Kościelnych i Dłużyny. Wystawiły one po jednym względnie kilka 10-cio osobowych patroli.

W trakcie pokonywania 3 kilometrowej, urozmaiconej trasy, brać harcerska musiała wykazać się umiejętnościami strzeleckimi (z wiatrowki), strażackimi oraz znajomością niesienia pierwszej pomocy. Ponadto uczestnicy manewrów poddani zostali egzaminowi z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego, regulaminu harcerskiego, terenoznawstwa pionierki itp.

I miejsce w imprezie i puchar zdobyła 21 drużyna harcerska z Włoszakowic. Podczas imprezy odbyły się ciekawe pokazy krótkofalarskie zorganizowane przez Harcerski Klub Łączności „Leszno” i Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w Lesznie. (R)